

To był pomysł mój – Księżniczka Łabędzi

Mam spędzić, chociaż nie chcę całe lato
Z dziewczyną, która nie wie co to boks
Na pewno plecie tylko wianki z kwiatów
Będziemy robić sobie wciąż na złość
Księżniczko witam Cię
Pozdrawiam Ciebie też
Chociaż odejść chcę
Sam się bawić chciej
Ty też się sama baw
Od dziś!
Dzieciaki siebie lubią, mnie to cieszy
Połączą dwa królestwa poprzez ślub
Pragniemy przecież dobra dla swych dzieci
Ha! Co znaczy szczęścia łut
To jest chyba cud!
Nas poprze cały lud
Bo już się udał nam
Polityczny plan
To był pomysł mój
To był pomysł mój
Układ nasz (Układ nasz!)
Zejdź moje dziecko z wieży
Nie pozwól mi się smucić
Mój ojciec, musisz mi uwierzyć
Ciężko mi na duszy
Mój synu dość zabawy
Już dość tych strzał w portrecie
Nie będę jej całował w rękę
Za nic na tym świecie
Nasz drogi Derek chce być narzeczonym
Świetnie!
Nie można było się jej pozbyć wcale
Mam tego dosyć!
Więc zjeżdżaj stąd!
Od dziewcząt chcę
Ja też

Chcę być najdalej
Dla dziewcząt nie ma miejsca w domu tym
Mam dosyć waszych kpin
Dziewczyny są dla drwin
Tutaj jest mi źle
Więc odjeżdżam
By już nie spotkać się, o nie!
Tak to w bajkach jest
Tak nie skończy się
Tu rządzi przeznaczenie
Więc do spotkania dojdzie znów
W dziecięcej kłótni
Padnie wiele zbędnych słów
Bo przecież młodość własne prawa ma od wieków
Po latach nawet ciężko jest uwierzyć,
Że wszyscy tutaj bardzo lubią ją
Księżniczka zachwyty wzbudza wśród rycerzy
Ja jestem pewien, że to jest ich błąd
W grze w karty nie masz szans!
Znów przegrał Książę Pan
To był tylko fart
Znów wygrałam
I też wielka rzecz
To fakt
My wiemy że jest blisko królewskie weselisko
Siekierę odłożymy już,
Odświętne będzie wszystko
Gdy spory ich się skończą,
Dwa kraje się połączą
I będzie dla nas wielka gratka
Zmniejszą nam podatki!
Może ten ślub jest złudnym marzeniem?
Och, bzdury!
Wszystkie lata jak pamiętam
Chcą mnie swatać i po grób
Mamy razem życie spędzać
I niebawem ma być wspólny ślub
Tego pragnie król, królowa, lud
Czy o zgodę ktoś zapyta mnie?
Nie wiem czego chcę...

Gdy uśmiech widzę na książęcej twarzy
To drzenie czuję własnych rąk i nóg
Brzydkim kaczątkiem była wiele razy
Przepiękna panna teraz stoi tu
I tak już musi być
Przy tobie pragnę żyć
Dwa serca siebie chcą i lgną
Szczęście sprzyja nam
Wreszcie sam na sam
No i w końcu nam się udał
Polityczny plan, nareszcie!
No i żadnych słów, żadnych słów!
Zaraz będzie ślub! Zaraz będzie ślub!
Dzisiaj wszyscy mówią w mieście
Że jest blisko weselisko
I ślub w tej naszej bajce już
To dziś
Tak już musi być
Z tobą pragnę żyć
Razem ja i ty od dziś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych